

Sygn. akt I C 570/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant : sekr, sąd. Magdalena Szulta

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2017 r. w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **D. C.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego D. C. na rzecz powoda M. P. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) wraz z odsetkami od tej kwoty w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym od dnia 24 marca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami maksymalnymi za opóźnienie (lecz nie więcej niż 20% w stosunku rocznym) od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.079,07 zł (cztery tysiące siedemdziesiąt dziewięć złotych 7/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Powód M. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego D. C. kwoty 77.200 zł z odsetkami umownymi za okres od dnia 6 maja 2010 r. do dnia 30 grudnia 2010 r. w wysokości 10 % rocznie oraz za okres od dnia 31 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty w wysokości 20 % rocznie oraz wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

Powód podniósł, że w okresie od dnia 27 kwietnia 2010 r. do 11 maja 2010 r. tytułem pożyczki przekazał pozwanemu łącznie kwotę 105.000 zł (1.000 zł w dniu 27 kwietnia, 1.000 zł w dniu 28 kwietnia, 3.000 zł w dniu 4 maja, 90.000 zł w dniu 6 maja oraz 10.000 w dniu 11 maja), która miała być zwrócona do dnia 18 maja 2010 r. Pozwany oddał mu jednak jedynie 45.000 zł uchylając się od dalszej spłaty. W następnym czasie z uwagi na niedysponowanie żadnym zabezpieczeniem w formie pisemnej powód zgodził się pożyczyć pozwanemu kolejną kwotę 7.200 zł pod warunkiem podpisania umowy pożyczki datowanej na dzień 6 maja 2010 r., tj. na dzień przekazania pozwanemu największej części pożyczki. Pomimo tego pozwany nadal nie zwrócił powodowi pożyczki, dlatego jego zadłużenie z tego tytułu wynosi 77.200 zł.

/pozew, k. 2-5/

W dniu 31 maja 2016 r. referendarz sądowym w Sądzie Okręgowym w Gdańsku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

/nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 31 maja 2016 r., k. 24/

Pozwany D. C. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, aby otrzymał od powoda kwotę 105.000 zł, gdyż pożyczka wynosiła 77.200 zł, z czego w dniach 14-17 maja 2010 r. spłacił on 45.000 zł. Do zwrotu pozostała mu zatem kwota 32.200 zł, którą potrącił w ramach rozliczeń stron w związku z ich uczestnictwem w spółce (...), którą strony wspólnie prowadziły w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Zdaniem pozwanego to on w całości finansował działalność tej spółki, a niespłacona część pożyczki stanowiła udział powoda i jego matki w spółce. Po likwidacji spółki strony dokonały rozliczenia poniesionych kosztów, zgodnie z którym powód i jego matka powinni zwrócić pozwanemu kwotę 44.333,92 zł. Wobec tego strony wzajemnie zrzekły się swoich roszczeń – powód z tytułu pożyczki a pozwany z tytułu uczestnictwa powoda w spółce (...). Pozwany zarzucił też, że odsetki od udzielonej pożyczki za okres trzech lat przed wszczęciem procesu są przedawnione.

/sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 40-43/

Powód M. P. ustosunkowując się do twierdzeń pozwanego D. C. podtrzymał swoje stanowisko. Sprecyzował, że pożyczka wynosiła 115.000 zł a nie 105.000 zł oraz wyjaśnił, że umowa z dnia 6 maja 2010 r. faktycznie została podpisana w październiku 2010 r., a także że na dzień jej podpisania zadłużenie pozwanego po uwzględnieniu wpłat w wysokości 45.000 zł wynosiło 77.200 zł. Odnośnie zarzutu potrącenia powód podniósł, że pozwanemu nie przysługuje względem niego żadna wierzytelność. Działalność spółki (...) nie była bowiem finansowana wyłącznie przez pozwanego, lecz również przez powoda i jego matkę. Między stronami nie było natomiast żadnych uzgodnień co do tego, aby wydatki ponoszone przez pozwanego miały podlegać rozliczeniom. Zdaniem powoda roszczenie o odsetki nie mogło się przedawnić skoro nadal istnieje dług główny.

/pismo procesowe z dnia 5 września 2016 r., k. 70-75/

Pozwany D. C. w toku procesu podniósł, że powód M. P. nie posiada legitymacji czynnej, ponieważ środki przekazane mu tytułem pożyczki nie należały do niego, lecz do (...) sp. z o.o. z siedzibą w G..

/protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 30 marca 2017 r., płyta CD, k. 146/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 2004 r. powód M. P. i jego matka G. C. współpracowali z pozwanym D. C.. Łączyły ich również relacje o charakterze towarzyskim w związku z czym powód, jego matka i pozwany darzyli się wzajemnym zaufaniem.

/okoliczność bezsporna oraz zeznania świadka G. C., płyta CD, k. 130; zeznania powoda i pozwanego, płyty CD, k. 107, 146 i 353/

Powód M. P. oraz G. C. i jej mąż Z. C. byli wspólnikami (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.. W styczniu 2010 r. G. C. i Z. C. darowali swoje udziały w tej spółce powodowi, który w tej dacie został również powołany na stanowisko prezesa zarządu.

/dowód: zeznania świadka G. C., płyta CD, k. 130; zeznania powoda, płyta CD, k. 146 i 353; odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS, k. 160-162; protokół z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o., k. 358/

W 2010 r. pozwany D. C. potrzebował środków na spłatę zadłużenia oraz uzyskanie kredytu. W związku z tym w maju 2010 r. zwrócił się z prośbą o pożyczkę do powoda M. P. i G. C. wiedząc, że (...) sp. z o.o. otrzymała zaliczkę ze sprzedaży swojej nieruchomości.

Powód M. P. ze środków spółki (...) tytułem pożyczki wypłacił pozwanemu D. C. łącznie 115.000 zł, które pozwany zobowiązał się zwrócić w ciągu kilku dni po sprzedaży swojego mieszkania.

Powód M. P. nie zawierał ze spółką (...) żadnej umowy w związku z wypłatą i przekazaniem pozwanemu należących do niej środków.

/dowód: kserokopia pierwszej strony umowy sprzedaży z dnia 14 maja 2010 r., k. 79; nagranie rozmowy powoda i pozwanego z dnia 13 lipca 2010 r., płyta CD, k. 98 (stenogram – k. 99-101); zeznania świadków G. C., płyta CD, k. 130; zeznania powoda i częściowo pozwanego, płyta CD, k. 107, 146 i 353/

Po otrzymaniu środków pozwany D. C. wyjechał z Polski. W dniach 14-17 maja 2010 r. tytułem spłaty pożyczki przelał on na rachunek bankowy powoda M. P. łącznie 45.000 zł.

/okoliczność bezsporna oraz dowód: potwierdzenia przelewów, k. 44-47; zeznania świadka G. C., płyta CD, k. 130; zeznania powoda i pozwanego, płyty CD, k. 107, 146 i 353/

We wrześniu i październiku 2010 r. powód M. P. i jego matka na prośbę pozwanego D. C. przekazali mu jeszcze łączną kwotę 7.200 zł. Pieniądze na ten cel stanowiły majątek powoda.

Po otrzymaniu tej kwoty pozwany na prośbę powoda w październiku 2010 r. podpisał umowę pożyczki datowaną na dzień 6 maja 2010 r., w której potwierdził, że powód pożyczył mu 77.200 zł. Zgodnie z umową pożyczka miała być spłacona do dnia 30 grudnia 2010 r. wraz z odsetkami w wysokości 10 % w skali roku naliczonymi od dnia 6 maja 2010 r. oraz odsetkami w wysokości 20 % w skali roku od dnia 31 grudnia 2010 r. od niespłaconej kwoty pożyczki.

/dowód: umowa pożyczki z dnia 6 maja 2010 r., k. 9; zeznania świadka G. C., płyta CD, k. 130; zeznania powoda i częściowo pozwanego, płyta CD, k. 107, 146 i 353/

W latach 2008-2011 r. pozwany D. C., jego konkubina I. M. i syn K. C. oraz powód M. P. i jego matka G. C. prowadzili w Zjednoczonych Emiratach Arabskich spółkę kapitałową (...) z siedzibą w S.. Połowa udziałów w tej spółce przysługiwała pozwanemu, jego synowi i konkubinie, a druga połowa powodowi i jego matce. Wspólnicy nie określili zasad finansowania spółki, dlatego koszty jej działalności (m.in. opłacenie przelotów, hoteli, mieszkania, wyżywienia, telefonów, Internetu, samochodu i opłat administracyjnych) były na bieżąco pokrywane z kapitałów spółki oraz ze środków jej wspólników.

Jednocześnie D. C. prowadził w Zjednoczonych Emiratach Arabskich drugą spółkę (...), z którą powód M. P. i jego matka nie byli związani.

/dowód: uchwała nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, potwierdzenia przelewów, k. 48-51; rachunki, rezerwacje, potwierdzenia przelewów, k. 167-225, i 234-347; zeznania świadków: G. C. oraz I. M. i K. C., płyta CD, k. 130; zeznania powoda i częściowo pozwanego, płyta CD, k. 107, 146 i 353/

W dniu 1 czerwca 2011 r. powód M. P. wezwał pozwanego D. C. do zwrotu kwoty 77.200 zł.

W odpowiedzi z dnia 2 czerwca 2011 r. pozwany poinformował powoda, że kwota 45.000 zł została przez niego spłacona, zaś pozostała kwota 32.000 zł została rozliczona w ramach wspólnych inwestycji w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

/wezwania do zapłaty z dnia 1 czerwca 2011 r., k. 10-13; pismo pozwanego z dnia 2 czerwca 2011 r. oraz wezwania do zapłaty z dnia 3 czerwca 2011 r., k. 55-61/

W dniu 14 lipca 2016 r. pozwany D. C. złożył powodowi M. P. oświadczenie o potrąceniu jego wierzytelności z umowy pożyczki z dnia 6 maja 2010 r. z wierzytelnością pozwanego z tytułu rozliczenia udziału powoda w spółce (...).

/dowód: oświadczenie o potrąceniu z dnia 14 lipca 2016 r., k. 61/

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów, nagrania rozmowy powoda z pozwanym oraz zeznań świadków i stron.

Odnosnie dowodów z dokumentów Sąd pod uwagę wziął przede wszystkim: umowę pożyczki z dnia 6 maja 2010 r., potwierdzenia przelewów z rachunku bankowego pozwanego na rachunek powoda, dokumenty dotyczące spółki (...) (odpis pełny z rejestru przedsiębiorców, protokół z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 8 stycznia 2010 r. oraz pierwszą stroną umowy sprzedaży z dnia 14 maja 2010 r.), dokumenty dotyczące finansowania działalności spółki (...) (tj. rachunki oraz potwierdzenia przelewów i rezerwacji przedstawione przez obie strony), a także korespondencję pozaprosesową powoda i pozwanego. Strony co do zasady nie kwestionowały autentyczności i rzetelności tych dokumentów, dlatego Sąd także uznał je przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych. Pewne wątpliwości powstały jedynie odnośnie rzeczywistej daty podpisania przedstawionej przez powoda umowy pożyczki z dnia 6 maja 2010 r. Sąd z przyczyn opisanych poniżej dał wiarę zeznaniom powoda i jego matki G. C., zgodnie z którymi w rzeczywistości dokument - umowa nie została podpisana w maju 2010 r., lecz dopiero w październiku 2010 r., co miało być warunkiem przekazania pozwanemu dalszej kwoty w wysokości 7.200 zł.

Sąd miał też na uwadze treść nagrania audio rozmowy powoda i pozwanego z dnia 13 lipca 2010 r. Pozwany przyznał, że rozmowa o zarejestrowanej przez powoda treści rzeczywiście miała miejsce, dlatego Sąd uznał, że to nagranie jest wiarygodnym dowodem. Przepisy procedury cywilnej nie stanowią zakazu dowodowego w postaci dowodu z nagrań rozmów sporządzonych bez poinformowania interlokutora o nagrywaniu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków G. C. (matki powoda), I. M. (konkubiny pozwanego) i K. C. (syna pozwanego).

Odnosnie zeznań G. C. należy zauważyć, że świadek posiadała szczegółową wiedzę na temat wysokości i pochodzenia środków pożyczonych pozwanemu, okoliczności i przyczyn udzielenia pożyczki i spisania umowy z dnia 6 maja 2010 r. oraz rozliczeń stron w związku z działalnością spółki (...). Zeznania te były spójne i logiczne oraz korespondowały z dokumentami (m.in. potwierdzeniami przelewów oraz dokumentami dotyczącymi (...) sp. z o.o.).

Zeznania świadka K. C. okazały się przydatne do poczynienia ustaleń w zakresie sposobu finansowania przez wspólników działalności spółki (...). Świadek w tym zakresie zeznał przede wszystkim, że wydatki te były pokrywane na bieżąco z kapitału spółki oraz ze środków prywatnych wspólników, co było spójne z zeznaniami powoda i G. C. oraz rachunkami i potwierdzeniami przedłożonymi przez obie strony. K. C. nie posiadał natomiast żadnej wiedzy na temat pożyczki udzielonej pozwanemu.

Niewielkie znaczenie miały zeznania świadka I. M., która bądź nie posiadała szczegółowej wiedzy bądź w ogóle nie pamiętała okoliczności dotyczących pożyczki udzielonej pozwanemu oraz założenia, funkcjonowania i finansowania spółki (...).

Odnosnie zeznań stron Sąd odmówił wiarygodności jedynie zeznaniom pozwanego, zgodnie z którymi pożyczka została mu udzielona w dniu 6 maja 2010 r. i wynosiła 77.200 zł, a także iż to on w zdecydowanej większości finansował działalność spółki (...). Odnosnie pierwszej kwestii należy wskazać, że wersji pozwanego przeczą zarówno zeznania powoda i jego matki, jak i treść nagranej rozmowy stron mającej miejsce w dniu 13 lipca 2010 r. M. P. i G. C. kategorycznie twierdzili, że pozwany łącznie otrzymał w gotówce 115.000 zł, przy czym z uwagi na dotychczasową współpracę stron i ich dobre relacje nie doszło wówczas do spisania umowy bądź wystawienia pokwitowania. Zrozumiałe i logiczne było więc uzależnienie przez powoda udzielenia pozwanemu dalszej pożyczki od podpisania umowy, co miało miejsce w październiku 2010 r., mimo że strony opatrzyły umowę datą 6 maja 2010 r. Późniejsze spisanie umowy było również uzasadnione tym, że pozwany zwlekał ze zwrotem pożyczki i wyjechał za granicę unikając kontaktu z powodem i jego matką. Koresponduje to z treścią nagranej rozmowy stron z dnia 13 lipca 2010 r., w której pozwany kilkakrotnie przyznał, że jest winny powodowi 70.000 zł (np. 01:12-01:16, 02:08-02:12, 09:09-09:12 i 13:12-13:16 – płyta CD, k. 98). Jeśli więc pozwany w lipcu 2010 r. utrzymywał, że z tytułu pożyczki do zwrotu pozostało mu 70.000 zł to uwzględniając kwotę 45.000 zł zwróconą przez niego w dniach 14-17 maja 2010 r. na rachunek bankowy powoda (k. 44-47), to należy dojść do wniosku, że jego pierwotne zadłużenie rzeczywiście musiało

wynosić 115.000 zł. Ponadto, skoro według stanu na dzień 13 lipca 2010 r. zadłużenie pozwanego wynosiło 70.000 zł to rzeczywiście we wrześniu i październiku 2010 r. musiało dojść do udzielenia mu dalszych pożyczek w łącznej kwocie 7.200 zł skoro w umowie podpisanej w październiku 2010 r. strony potwierdziły, że pożyczka wynosiła 77.200 zł.

Odnosnie natomiast kwestii finansowania działalności spółki (...) Sąd uznał, że zeznania pozwanego są osamotnione i nie zostały potwierdzone innymi dowodami. Powód i jego matka zaprzeczyli bowiem, aby wyłącznie pozwany ponosił koszty działalności ww. spółki twierdząc, że oni również partycypowali w tych wydatkach, co potwierdzają liczne rachunki i potwierdzenia załączone przez powoda do pisma procesowego z dnia 21 czerwca 2017 r. Ponadto, również syn pozwanego – K. C. zeznał, że wspólnicy nie uzgodnili zasad finansowania działalności spółki (...), dlatego związane z tym wydatki były ponoszone z kapitału spółki oraz ze środków wspólników.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 77.200 zł wraz z odpowiednimi odsetkami tytułem zwrotu pożyczki. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Z treści tego przepisu wynika więc, że istotą pożyczki jest przeniesienie przez pożyczkodawcę na pożyczkobiorcę własności określonej ilości pieniędzy. W tym kontekście należy zatem zwrócić uwagę na zeznania powoda i jego matki G. C., którzy przyznali, że z pożyczki w wysokości 77.200 zł kwota 70.000 zł stanowiła środki spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.. Oznacza to, że właścicielem ww. kwoty 70.000 zł nie był powód, lecz inny podmiot – spółka (...). Nie zmienia tego fakt, że powód był jedynym wspólnikiem i prezesem zarządu tej spółki, dlatego traktował ją jako swoją „własność”. W świetle art. 12 k.s.h. spółka z o.o. z chwilą wpisu do rejestru nabywa osobowość prawną w związku z czym może być podmiotem własnych praw i obowiązków, a więc także prawa własności. Z tego powodu należało uznać, że kwota 70.000 zł pochodząca ze sprzedaży nieruchomości spółki (...) weszła w skład jej majątku. Powód twierdził, że zawierając umowę pożyczki z pozwanym działał we własnym imieniu, a nie w imieniu spółki, co znalazło również potwierdzenie w treści umowy z dnia 6 maja 2010 r. wyraźnie zawartej między M. P. a D. C.. Należałoby więc przyjąć, że przekazana pozwanemu kwota 70.000 zł została wcześniej pobrana przez powoda od (...) sp. z o.o. na podstawie odrębnej umowy zawartej ze spółką na mocy której powód mógł dysponować tą kwotą. Zgodnie jednak z art. 210 § 2 zd. 2 k.s.h. w zw. z art. 173 § 1 k.s.h. czynność prawna między wspólnikiem, któremu przysługują wszystkie udziały i będącym zarazem jedynym członkiem zarządu a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego (art. 210 § 2 zd. 3 k.s.h.). Należy przy tym wyjaśnić, że z uwagi na zawarte w art. 2 k.s.h. odesłanie do przepisów k.c. w tym przypadku znajdzie zastosowanie też art. 77 § 2 zd. 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną (niż forma pisemna, dokumentowa albo elektroniczna) to czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Z ww. przepisów wynika więc, że ważność umowy zawartej między powodem a (...) sp. z o.o. zależała od zachowania formy aktu notarialnego. Ponadto, art. 15 § 1 k.s.h. w zw. z art. 17 k.s.h. przewiduje, że zawarcie przez spółkę z o.o. umowy pożyczki z członkiem zarządu co do zasady wymaga zgody zgromadzenia wspólników, która powinna być udzielona pod rygorem nieważności. Powód nie dysponował natomiast taką zgodą, dlatego również z tej przyczyny między nim a spółką (...) nie doszło do zawarcia ważnej umowy, na mocy której powód mógł dysponować kwotą przekazaną następnie pozwanemu.

W rezultacie, czynność prawna powoda polegająca na wypłaceniu środków spółki była obarczona była wadą nieważności, czego skutkiem było, iż powód nie nabył prawa własności kwoty 70.000 zł. W konsekwencji, powód nie mógł przenieść na pozwanego własności ww. środków w wykonaniu umowy stron; sprzeczne byłoby to bowiem z zasadą *nemo plus iuris...*

W przedmiotowej sprawie rozważenia jednak wymagało zastosowanie art. 169 k.c., zgodnie z którym jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze (§ 1). Przepis ten stanowi też, że gdy rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu, przy

czym to ograniczenie nie dotyczy m.in. pieniędzy (§ 2). Odwołanie się w § 2 tego przepisu do pieniędzy jako wyjątku od reguły wskazanej w tym przepisie oznacza, iż cały art. 169 § 1 i 2 kc znajduje zastosowanie również do pieniędzy. Z powyższych przepisów wynika, że w przypadku rozporządzenia przez osobę nieuprawnioną prawem własności pieniędzy, prawo to przechodzi na nabywcę z chwilą objęcia ich w posiadanie o ile działa on w dobrej wierze. Należy przy tym dodać, że art. 7 k.c. wprowadza domniemanie dobrej wiary. W świetle tych uwag Sąd doszedł do wniosku, że pozwany nabył prawo własności środków w kwocie 70.000 zł z chwilą objęcia ich w posiadanie, mimo że powód nie był uprawniony do rozporządzania tym prawem. Powód nie przedstawił natomiast żadnej argumentacji i dowodów, w celu obalenia domniemania dobrej wiary u pozwanego. Poza tym Sąd uznał, że pozwany pozostawał w dobrej wierze – o ile bowiem mógł przewidywać, że środki pożyczane mu przez powoda pochodzą ze sprzedaży nieruchomości przez spółkę (...), to jednak nie mógł wiedzieć, że powód jako jedyny wspólnik i prezes zarządu tej spółki nie dokona formalności niezbędności do zadysonowania środkami spółki. Nadto jak zeznał sam pozwany, nie przykładał on wagi co do źródła pochodzenia środków finansowych; istotne było bowiem dla niego jedynie uzyskanie określonej kwoty pieniędzy, nie interesowały go natomiast kwestie formalne z tym związane, w tym również dotyczące ważności uzgodnień między powodem a spółką (...).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że powód, jako osoba nieuprawniona, nie może domagać się zwrotu części pożyczki w kwocie 70.000 zł powołując się na stosunek pożyczki skoro przeniesienie własności tych środków nie nastąpiło na tej podstawie. Powód nie wykonał w istocie swego zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki. Podstawa faktyczna żądania tj, umowa pożyczki podpisana przez strony, którą to podstawą Sąd jest związany, nie mogła kreować dla powoda roszczenia o zwrot przekazanych pieniędzy, skoro te pieniądze nie stanowiły jego własności. Przyjęcie odmiennej koncepcji oznaczałoby w istocie akceptację sytuacji, w której podmiot, który uzyskał władanie rzeczą wskutek czynu niedozwolonego, mógłby następnie domagać się zwrotu tej rzeczy od osoby, której ową rzecz pożyczył. Taka koncepcja byłaby nie do pogodzenia z prawami podmiotu, który swoją własność utracił na skutek niezgodnych z przepisami działań; to właśnie ten bowiem podmiot musi mieć prawną możliwość odzyskania swoich rzeczy (pieniędzy) bezpośrednio od osoby, która włada tymi rzeczami. Podkreślić należy, że powód w zakresie żądania zwrotu przekazanych pozwanemu pieniędzy nie posiada legitymacji czynnej, dlatego powództwo należało oddalić co do kwoty 70.000 zł.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 20 maja 2015 r., I ACa 904/14 sam obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie. Co do zasady o wykonaniu pożyczki można mówić, gdy pożyczkobiorca uzyskał własność przedmiotu pożyczki bądź gdy stworzono mu prawną możliwość wykorzystania przedmiotu pożyczki, tak jak to może czynić właściciel rzeczy. Kodeksowa definicja pożyczki wskazuje zatem, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego m.in. pożyczkę określonej ilości pieniędzy i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego, tj. zwrot pożyczki. Podzielając powyższy pogląd wskazać należy, że skoro powyższemu obowiązkowi powód nie sprostał, to tym samym pozbawiony jest on uprawnienia do żądania zwrotu przekazanej kwoty; jego uprawnienie do żądania zwrotu pożyczki pozostaje, z racji wzajemnego charakteru umowy pożyczki, skorelowane i uwarunkowane wykonaniem obowiązku przekazania własności pieniędzy.

Sąd uwzględnił natomiast żądanie zwrotu pozostałej kwoty 7.200 zł, która została pożyczona pozwanemu ze środków powoda we wrześniu i październiku 2010 r. Ze zgodnych zeznań świadka oraz powoda wynikało, iż są to środki stanowiące własność powoda; tezę tę potwierdza również kilkumiesięczna odległość czasowa między przekazaniem tej kwoty a zawarciem przez spółkę (...) umowy sprzedaży nieruchomości, z której to transakcji pochodziły pieniądze przekazane następnie pozwanemu. Nie ma żadnych dowodów potwierdzających tezę, iż również te środki stanowiły własność spółki (...). Zgodnie z umową stron obowiązek zwrotu tej kwoty upłynął w dniu 30 grudnia 2010 r., zaś pozwany nie kwestionował, aby nie spłacił tej części pożyczki. W rezultacie, ww. kwotę na podstawie art. 720 § 1 k.c. należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.

Sąd nie podzielił zarzutu potrącenia pozwanego, zgodnie z którym względem powoda miałyby mu przysługiwać wierzytelność w kwocie 44.333,92 zł z tytułu rozliczenia kosztów finansowania spółki (...), ponieważ twierdzenie to

nie zostało dostatecznie udowodnione. Z zeznań powoda oraz świadków G. C. i K. C. wynikało bowiem, że wspólnicy ww. spółki, w tym powód i pozwany, nie uzgodnili zasad uczestniczenia w jej finansowaniu, dlatego koszty te były pokrywane z kapitału spółki oraz ze środków wspólników. Koresponduje to zresztą z rachunkami i potwierdzeniami przedstawionymi przez obie strony, z których wynika, że zarówno pozwany i spółka (...) sp. z o.o., której był on wspólnikiem, jak i powód i jego matka ponosi ciężary związane z funkcjonowaniem spółki (...) (m.in. opłaty za przeloty, zakwaterowanie i wyżywienie przedstawicieli, wynajem samochodu oraz opłaty administracyjne). Ponadto, pozwany w Zjednoczonych Emiratach Arabskich prowadził także drugą spółkę, z którą powód i jego matka nie byli związani, dlatego rzeczywiście nie można wykluczyć, że część wykazywanych przez pozwanego wydatków dotyczyła właśnie tej drugiej spółki. Część z przedłożonych przez strony dokumentów sporządzona była w języku obcym i bez tłumaczenia, stąd też nie mogły one stanowić dowodu w sprawie przed sądem, w którym językiem urzędowym jest język polski. Z pozostałych dokumentów nie wynika na poczet jakich konkretnie należności wydatkowane były kwoty, czy należności te miały związek z funkcjonowaniem spółki (...) czy też innego podmiotu czy też wreszcie kwoty te nie były wydatkowane na prywatne cele poszczególnych wspólników. Zestawienie przedłożone przez pozwanego pozostaje tylko i wyłącznie dokumentem prywatnym, zakwestionowanym przez stronę powodową.

Na podstawie dowodów przedstawionych przez pozwanego nie można również ustalić, aby kaucja w kwocie 7.263,64 zł (k. 135) należna spółce (...) po zakończeniu działalności po otrzymaniu jej przez powoda miała być podzielona między wspólników (k. 14). W treści uchwały zgromadzenia wspólników spółki (...) (k. 48) wskazano, iż całość kaucji ma zostać przelana na rachunek bankowy powoda. Z treści uchwały nie wynika natomiast, aby miała być ona podzielona pomiędzy wszystkich wspólników; teza ta nie została też potwierdzona przez świadków, w tym również zawnioskowanych przez pozwanego. Niezalenie od powyższego wskazać należy, że w tym samym dniu kiedy na rachunek powoda wpłynęła kaucja, przelał on pozwanemu kwotę 1.800 zł wpisując w tytule „(...)” w związku z czym należy przyjąć, że strony dokonały rozliczenia ww. kaucji (k. 81 i 135)). Nawet więc przy założeniu, iż były jakieś ustalenia co do zwrotu kaucji, to pozwany nie udowodnił, iż należał mu się zwrot kwoty w innej wysokości niż 1800 zł.

Trafny okazał się natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki za okres od dnia 6 maja 2010 r. do dnia 23 marca 2013 r., tj. za okres 3 lat przed wniesieniem pozwu, co nastąpiło w dniu 24 marca 2013 r. (k. 2). Odsetki są bowiem świadczeniem okresowym, które co do zasady przedawnia się niezależnie od roszczenia o należność główną. W rezultacie, żądanie powoda zasądzenia odsetek kapitałowych i częściowo odsetek za opóźnienie przedawniło, mimo że nie upłynął jeszcze termin przedawnienia roszczenia o zwrot należności głównej. Z tego powodu Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki od dnia 24 marca 2013 r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z § (...) pkt (...) umowy pożyczki z dnia 6 maja 2010 r. wysokość odsetek za opóźnienie wynosiła 20 % w skali roku. Art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. stanowił, że w przypadku gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Zgodnie jednak z ówczesnie obowiązującym art. 359 § 21 i § 22 k.c. maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie mogła w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne). Jeśli natomiast wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekraczała wysokość odsetek maksymalnych to wierzyciel mógł domagać jedynie odsetek maksymalnych. Analizując zatem żądanie powoda zasądzenia odsetek za okres od dnia 24 marca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 20 % należy stwierdzić, że są one wyższe niż obowiązujące wówczas odsetki maksymalne, które w tym okresie wynosiły od 19 % do 10 %. W rezultacie, powód za okres od dnia 24 marca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. nie może domagać się wyższych odsetek umownych, lecz jedynie odsetek maksymalnych w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym.

Do odsetek za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. należy natomiast stosować art. 481 § 2, § 21 oraz § 22 k.c. w obecnym brzmieniu. Zgodnie z tymi przepisami jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2). Maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może jednak w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie) (§ 21).

Jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie (§ 22). Obecnie stopa referencyjna NBP wynosi 1,5 %, co oznacza, że wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie wynosi 7 %, a maksymalnych odsetek za opóźnienie 14 %. Skoro więc strony umówiły się na odsetki wyższe od odsetek maksymalnych za opóźnienie to powód może domagać się odsetek maksymalnych, z tym zastrzeżeniem, że ich wysokość nie może przekroczyć 20 % w stosunku rocznym (taka stopa procentowa została bowiem określona w umowie i w sytuacji, w której odsetki maksymalne za opóźnienie byłyby wyższe niż 20%, powód zgodnie z umową mógłby domagać się tylko odsetek określonych w umowie).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 98-100 k.p.c. oraz zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powód dochodził od pozwanego 77.200 zł, podczas gdy utrzymał się ze swoim roszczeniem do kwoty 7.200 zł. Oznacza to, że powód wygrał niniejsze postępowanie w 9 %, a pozwany w 91 %.

Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 9.277 zł, na co składały się: opłata od pozwu w wysokości 3.860 zł oraz koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 5.417 zł (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Pozwany powinien zatem zwrócić powodowi 834,93 zł (9 % z 9.277 zł).

Pozwany poniósł natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Powód jest więc zobowiązany zwrócić mu 4.914 zł (91 % z 5.400 zł).

Po wzajemnym potrąceniu kosztów procesu obu stron Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.079,07 zł.